

Komu na rękę jest silny dolar?

Za jednego dolara w ostatnich dniach w Polsce trzeba było zapłacić nawet 4,20 zł. To poziom, który widziany był na tablicach w polskich kantorach 14 lat temu. Z tak wysokiego kursu cieszą się polscy eksporterzy, których w Polsce ciągle przybywa. Jest to także szansa dla Polonii amerykańskiej na inwestycje w ojczystym kraju. O walutach i ich wpływie na polski i amerykański rynek rozmawiamy z MARCINEM LIPKĄ, głównym analitykiem walutowym portalu cinkciarz.pl

W ostatnich dniach amerykańska waluta wobec złotówki przebiła rekord sprzed 14 lat. Za jednego dolara trzeba już zapłacić 4,16 zł. Skąd taki silny kurs tej waluty?

Podstawową przyczyną wzrostu wartości dolara jest zmiana oczekiwań rynku na temat inflacji oraz stóp procentowych po wygranej Donalda Trumpa. Inwestorzy uważają, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych zwiększy, zgodnie z zapowiedziami, wydatki fiskalne i obniży podatki dla osób najlepiej zarabiających oraz dla przedsiębiorstw. Mogłoby to spowodować wyraźny wzrost aktywności ekonomicznej kraju w najbliższych kwartałach. Ponieważ jednak gospodarka USA rozwija się blisko swoich możliwości wytwórczych, a bezrobocie jest bliskie naturalnemu poziomowi, silna stymulacja fiskalna mogłaby się przerodzić w wyższą inflację. Rezerwa Federalna w takim wypadku musiałaby przeciwdziałać oczekiwaniom wzrostu cen i z wyprzedzeniem podnieść stopy procentowe. Przy historycznie niskich stopach procentowych w innych gospodarkach rozwiniętych stwarza to zachętę do inwestycji w instrumenty finansowe, które generują zysk na różnicy w stopach procentowych pomiędzy krajami, np. oparte na obligacjach skarbowych. Powyższa polityka fiskalna także może być korzystna dla niektórych branż, np. budowlanej czy finansowej. To również przyciąga zagraniczny kapitał.

Siła dolara jest także wynikiem przepływu kapitału z gospodarek rozwijających się. W przypadku wzrostu oczekiwań dotyczących stóp procentowych w USA obligacje tych państw stają się mniej atrakcyjne. Również zagrożeniem dla wschodzących gospodarek Azji czy Ameryki Łacińskiej są zapowiedzi bardziej protekcjonistycznej polityki USA. Nawet jeśli zostaną one zrealizowane w bardzo niewielkim stopniu, to i tak generują niepewność, która powoduje odpływ kapitału z tych państw.

Sam stosunek amerykańskiej waluty do polskiej wynika także z ogólnej słabości złotego. Spowodowana jest ona gorszymi od oczekiwań wynikami krajowej gospodarki, obniżeniem wieku emerytalnego i rosnącym ryzykiem obniżenia wiarygodności kredytowej Polski przez agencje ratingowe.

Kumulacja globalnej siły dolara i słabości złotego chociażby na tle węgierskiego forinta skutkują tym, że za dolara musimy płacić najwięcej od 14 lat.

Jak, według pana, będzie wyglądał kurs dolara wobec złotówki w najbliższych miesiącach?

Bardzo wiele zależy od tego, jak będzie wyglądać stymulacja fiskalna nowej administracji USA. Czy rzeczywiście, zgodnie z zapowiedziami Donalda Trumpa, powstanie program inwestycji infrastrukturalnych o wartości biliona dolarów oraz czy nastąpi obniżenie podatków dla przedsiębiorstw i zamożnych gospodarstw domowych. Jeżeli prace prezydenta i republikańskiego Kongresu będą zmierzać w kierunku wyższych wydatków i niższych podatków, dolar powinien dalej zyskiwać. Jeżeli jednak okaże się, że ten plan był tylko elementem kampanii wyborczej, wtedy amerykańską walutę czeka osłabienie. Aktualnie scenariusz silnego dolara przez najbliższe miesiące wydaje się bardziej prawdopodobny.

Żyjemy w czasach szybko zmieniającego się świata i sytuacji geopolitycznej. Na jaki okres do przodu można realnie wypowiedzieć się na temat przyszłej wartości dolara?

Przez ostatnie kwartały byliśmy świadkami silnego dolara. W tej tendencji były krótkie przerwy, ale jednak amerykańska waluta jest globalnie mocna. Prawdopodobieństwo załamania się tego trendu jest stosunkowo małe i wynika głównie ze względnej siły ekonomicznej USA względem innych krajów na świecie. Wraz z relatywnie dobrą kondycją gospodarki mamy do czynienia z oczekiwaniami wyższych stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych niż w strefie euro, Japonii czy Wielkiej Brytanii. W rezultacie więc obecna siła dolara powinna nam towarzyszyć przynajmniej przez kilka miesięcy, jeśli nie przez kilka kwartałów

Czy na kurs USD/PLN mają wpływ inne waluty, jeśli tak, to jakie i dlaczego?

Zdarza się, że na rynku walutowym na kurs dolara w relacji do złotego mają wpływ inne waluty. Może np. dojść do wyprzedzaży japońskiego jena (JPY). Jest on jednak notowany głównie w relacji do dolara (USD). Wtedy japońska waluta zamieniana jest na amerykańską, co również wpływa na to, że kupowany za jeny dolar wzmacnia się na rynku globalnym i przez to również dolar wyrażony w złotym jest droższy.

Czy rynki finansowe wyczekują ogłoszenia nominacji na sekretarza skarbu USA przez prezydenta elekta Donalda Trumpa?

Rynek czeka na kandydaturę sekretarza skarbu zwłaszcza w kontekście jego podejścia do możliwych zmian fiskalnych. Prawdopodobnie byłby on częściowo odpowiedzialny za przygotowanie planu zwiększania wydatków infrastrukturalnych i obniżenia podatków przed przedstawieniem ich Kongresowi. Ważne będzie również jego podejście do handlu zagranicznego, zwłaszcza w odniesieniu do niektórych protekcjonistycznych zapowiedzi, które pojawiły się podczas kampanii.

Czy silny dolar jest dobry dla polskiej gospodarki? Z danych GUS za 2015 rok wynika, że eksportujemy trzy razy więcej towarów do USA, niż importujemy z tego kraju do Polski.

Mimo że z USA mamy nadwyżkę w handlu zagranicznym, to silny dolar nie jest korzystny dla Polski. Wynika to z faktu, że większość surowców (np. ropa naftowa) jest wyceniana w dolarze. Dodatkowo, znaczna część importu z Azji także jest denominowana w dolarze, a w tamtym

kierunku Polska stosunkowo niewiele eksportuje.

Dla całej polskiej gospodarki optymalnym rozwiązaniem byłby więc tani dolar i względnie silne waluty krajów Unii Europejskiej, gdzie trafia ok. 80 proc. polskiego eksportu.

Czas mocnego dolara to dobry moment na inwestycje Polonusów amerykańskich w Polsce?

Z jednej strony silny dolar oznacza, że początkowe inwestycje w Polsce mogą być stosunkowo niewielkim wydatkiem dla Amerykanów. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że późniejsze przychody i zyski, jeżeli działalność będzie głównie prowadzona na terenie Polski, będą wyrażone w złotym. W przypadku utrzymania się słabego złotego wynik ich działalności w dolarze będzie również stosunkowo niski.

W jaki sposób kantory internetowe, takie jak państwa, mogą pomóc osobom w transferze pieniędzy i zamianie na polskie złotówki? Kantor Cinkciarz.pl swoja obecność zaznaczył na rynku amerykańskim poprzez sponsoring drużyny Chicago Bulls. Czy i kiedy przewidujecie państwo prezentacje swoich usług oraz rozpoczęcie działania dla Polonusów z Nowego Jorku i New Jersey?

Proces licencyjny w USA prowadzi spółka Conotoxia z grupy Cinkciarz.pl. Proces przygotowania materiałów jest złożony z uwagi na różnice co do zakresu wymagań regulatorów obowiązujących w poszczególnych stanach. Oznacza to, że spółka opracowuje kilkadziesiąt zróżnicowanych zestawów dokumentacji. Realizacja tego procesu przebiega jednak zgodnie z planem. Teraz regulator ma czas na analizę przedstawionych przez spółkę informacji. Spółka operacyjnie jest już praktycznie gotowa do rozpoczęcia świadczenia usług. Stanie się to w momencie uzyskania licencji.